



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Z historii ziemi świdwińskiej
- Kukuła o Annie German
- Czajkowski wspomina Szoldrę
- Dzień Kultury Kresowej
- Sylwetki Bogumiły Pińczuk
- Historia Koła Cyranka
- Jubileusz Dąbrowiaków
- Piknik Lotniczy w Świdwinie

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2019, nr 238

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

AMBASADOR I TRZECH DOKTORÓW HONORIS CAUSA



Jego Ekszelencja **Marguła Baimuchan**, Ambasador Kazachstanu w Polsce, wręczył dr. **Piotrowi B. Zientarskiemu**, senatorowi RP, oraz prof. **Andrzejowi Bisztydze** tytuły doktora honoris causa Międzynarodowego Uniwersytetu Humanistyczno-Technicznego w Szymkencie. Jako jeden z pierwszych tego zaszczytnego tytułu pogratulował wyróżnionym prezes dr **Adam Marszałek**, doktor honoris causa Kirgisko-Rosyjskiego Uniwersytetu Słowiańskiego w Biszkeku.

Z.E.

ŚWIĘTO ULICY GRUNWALDZKIEJ LOTNICZY PIKNIK KASA DLA GMINY ŚWIDWIN



Bardzo bogaty był program imprez Święta Ulicy Grunwaldzkiej w Polczynie-Zdroju. Można było podziwiać występy zespołów muzycznych Klezmafour i grupy prezentującej zachodnioafrykańskie rytmy Djembe, pokazy ubiorów retro, zorganizowano również ciekawy kiermasz ekologiczny.

K.Sz.



Wielu znakomitych gości oraz liczna publiczność ze Świdwina i okolic podziwiała pokazy akrobatyki powietrznej w czasie pikniku lotniczego.

E.W.



Wicemarszałek **Stanisław Wziątek** wręczył wójtowi **Kazimierzowi Lechockiemu** dokument gwarantujący dofinansowanie uporządkowania gospodarki ściekowej w Starym Przybyławiu na kwotę 1 635 000 zł.

K.G.

PIKNIK LOTNICZY W ŚWIDWINIE

W sobotę 29 czerwca od samego rana gigantyczne korki tworzyły się na drogach prowadzących na świdwińskie lotnisko wojskowe, a płyta lotniska zapełniała się całymi rodzinami goszczącymi na corocznym wydarzeniu jakim jest piknik lotniczy. Co roku 21. Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie z okazji swojego święta gości na płycie lotniska mieszkańców nie tylko miasta i Powiatu, ale również z całej Polski.



Wśród gości pikniku byli wcześniej związani ze świdwińską jednostką generałowie: gen. dyw. dr inż. pil. **Tadeusz Mikutel**, gen. bryg. pil. **Ireneusz Starzyński** oraz gen. bryg. **Jan Dziedzic**, a także dowódca 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego płk pil. **Maciej Trelka**.

Zgromadzeni mogli obejrzeć samoloty Su-22, F-16, Mi-24, W-3, EXTRA 300, JAK 18, TS-8 Bies i wiele innych.

Gospodarzami całej uroczystości byli: Dowódca Bazy płk dypl. pil. **Karol Jędraszczyk** oraz Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Lotniska Wojskowego Świdwin **Mariusz Lipiński**.

Przedsięwzięcie było organizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Lotniska Wojskowego Świdwin jako element propagujący Siły Zbrojne oraz integrujący największą jednostkę lotniczą w regionie z jego mieszkańcami. Zorganizowany Piknik Lotniczy był wspaniałą okazją, aby zaprezentować się szerokiej publiczności.

UM



Wielkie zainteresowanie licznie zgromadzonych widzów uczestniczących w pikniku oprócz pokazów lotniczych wywołał piękny i dynamiczny występ orkiestry wojskowej.



UMOWY Z NARODOWĄ AKADEMIA PĄSTWOWEJ SŁUŻBY GRANICZNEJ UKRAINY SPOTKANIE W KAMIONKACH



W dniach 16–17 lipca Toruń odwiedziła delegacja Narodowej Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy. Celem wizyty było podpisanie umów o współpracy z Wydawnictwem Adam Marszałek. Wizyta rozpoczęła się od uroczystej kolacji. Głównym wydarzeniem była ceremonia podpisania umów, która odbyła się 17 lipca w Urzędzie Miasta Torunia. Udział w wydarzeniu wzięli: **dr Adam Marszałek**, Prezes Wydawnictwa Adam Marszałek; **generał major dr hab. Oleg Szykaruk**, Rektor Narodowej Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy; **dr hab. Marcin Czyżniewski**, Przewodniczący Rady Miasta Torunia; **pułkownik dr Mykoła Macyszyn**, Asystent Rektora Narodowej Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy; **dr hab. Włodzimierz Kyrylenko**, główny naukowy współpracownik naukowo-badawczego działu Narodowej Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy; **dr Michał Gołoś**, Założyciel i Rektor Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie; **dr Julia Babiy**, kierownik studiów doktoranckich Narodowej Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy; oraz **dr Bartosz Płotka**, Asystent Prezesa Adama Marszałka ds. Międzynarodowych.



W plenerze Kamionek – ulubionym miejscu krótkiego wypoczynku torunian – doszło do „historycznego” spotkania. W dyskusjach dotyczących m.in. wrześniowego zjazdu historyków w Lublinie oraz w śpiewie poezji prof. Krzysztofa Mikulskiego uczestniczyli: prof. **Jarosław Klaczek**, autor melodii dr hab. **Andrzej Korytko**, autor tekstów prof. **Krzysztof Mikulski** oraz: prof. **Przemysław Hauser** i prof. **Andrzej Szmyt**. Jarosław Klaczek

PERUWIAŃSKIE ŚWIĘTO



Ambasador Republiki Peru w Polsce **JE Alberto Salas Barahona** oraz Konsul Honorowy Republiki Peru w Toruniu **dr Stanisław Rakowicz** byli organizatorami i gospodarzami Dnia Narodowego Peru. Wśród gości składających życzenia byli marszałek **Piotr Całbecki**, wicewojewoda **Józef Ramlau**, prezydent **Michał Zaleski** oraz starosta **Marrek Olszewski**.



Druga część ceremonii odbyła się w siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek, gdzie podjęto rozmowy dotyczące implementacji zapisów umowy. Strona ukraińska zapowiedziała m.in. przesłanie artykułów badawczych oraz innych materiałów dot. życia naukowego do Krakowskich Studiów Małopolskich. Odbyły się też rozmowy na temat współorganizacji seminariów naukowych oraz flagowego wydarzenia WAM, Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego.



Wśród gości byli również **Maciej Wydrzyński** z małżonką **Justyną**, prezes **Halina Marszałek**, dyrektor szpitala **Krzysztof Zaleski**, przewodniczący Rady Miasta prof. **Marcin Czyżniewski**, prezes **Miroslawa Gajek**, konsulowie honorowi: Litwy – **Jerzy Bańkowski**, Finlandii – **Tadeusz Pająk**, Mołdawii – **Jan Mrozowski** oraz prezes dr **Adam Marszałek**. Krzysztof Galus

ŚWIĘTO CHIŃSKIEJ ARMII VIPY LUBIĄ ŻUŻEL



Z okazji 92. rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowej Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej **JE Liu Guangyuan** oraz Attaché Obrony tego kraju Starszy Pułkownik **Li Jian** wydali uroczyste przyjęcie, w którym uczestniczyło liczne grono dyplomatów, przedstawiciele dowództwa Wojska Polskiego, attachatów, świata kultury, nauki i mediów.



Wśród gości przyjęcia byli m.in.: dr **Adam Marszałek**, komandor porucznik **Thomas P. Wypyski** – attaché morski Stanów Zjednoczonych Ameryki, generał broni **Jarosław Miła** – Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, generał dywizji pilot **Jan Śliwka** – Zastępca Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.



JE Sergey Andreev – Ambasador Federacji Rosyjskiej, **JE Nikola Zurovac** – Ambasador Republiki Serbii, reżyser i producent filmowy **Marta Plucińska**, **Wu Jieshan** – I Sekretarz Ambasady, redaktor naczelny „Dziennika Trybuna” **Piotr Gadzinowski**.

WYDAWNICTWO WSPIERA „TWARDE PIERNIKI”

Zdobyciem tytułu wicemistrza Polski zakończyła sezon występująca w Polskiej Lidze Koszykówki drużyna koszykarzy Polskiego Cukru. Kierownictwo Klubu i zawodnicy podziękowali sponsorom za wsparcie udzielone drużynie.

Tradycyjnie już w grupie firm wspierających sportowców znalazło się Wydawnictwo Adam Marszałek. Wśród drużyn, którym materialnego wsparcia udzielają firmy skupione w Marszałek Publishing Group, znajdują się także żużlowcy Get Well Toruń, hokeiści KH Energa Toruń, piłkarze TKP Elany Toruń i Mustanga Ostaszewo, futsalowe drużyny występujące pod nazwami Wydawnictwo Adam Marszałek oraz Time Marszałek Group.

W Toruniu odbyła się kolejna runda eliminacji Tauron Speedway Euro Championship. Jej zwycięzcą został Duńczyk **Leon Madsen**, drugi był Rosjanin **Grigorij Łaguta**, a trzeci **Kacper Woryna**.



Zawody obserwowało wielu VIP-ów, w tym: wojewoda kujawsko-pomorski – **Mikołaj Bogdanowicz** z synami i żoną,



autor książek o historii żużla **Zbigniew Grochowski**, **Grzegorz Soczyński**, dyrektor Departamentu Sportu **Mariola Soczyńska**, wiceminister Edukacji Narodowej **Iwona Michalek**.



O sytuacji w toruńskim żużlu zatroskany prezydent **Michał Zaleski** rozmawiał z członkami Zarządu PZM-u **Wojciechem Stępniewskim** oraz przewodniczącym Głównej Komisji Sportu Żużlowego PZM **Piotrem Szymańskim**. Z.G.



DOKTORAT DLA SENATORA ZIENTARSKIEGO PAMIĘTAJĄ O PROFESORZE MOJSIEWICZU

W ambasadzie Republiki Kazachstanu w Polsce odbyła się uroczystość wręczenia doktoratów honoris causa Międzynarodowego Uniwersytetu Humanistyczno-Technicznego w Szymkencie prof. **Andrzejowi Bisztydze** oraz senatorowi RP dr. **Piotrowi B. Zientarskiemu**. W laudacji, którą wygłosił JE **Margulan Baimuchan** Ambasador Kazachstanu w Polsce, został zaprezentowany dorobek naukowy i osiągnięcia badawcze doktorów h.c. Uniwersytetu w Szymkencie.



Wśród gości byli m.in.: stojący obok senatora **Piotra B. Zientarskiego** prezydent Koszalina **Piotr Jedliński**, wywodzący się z Koszalina były zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej gen. **Marek Kowalski**,



senator dr **Grzegorz Czelej**, prof. **Tadeusz Bodio**, senator **Robert Dowhan** i prof. **Marek Chmaj**. Z.E.

MARSZAŁEK WSPIERA POŁCZYN



Połczyn-Zdrój odwiedził wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Janusz Gromek**. Z burmistrzem **Sebastianem Witkiem** omówił możliwości współpracy obu samorządów. Podczas spotkania skupiono się przede wszystkim na możliwościach wsparcia przedsięwzięć kulturalnych organizowanych na terenie gminy z myślą o mieszkańcach. W spotkaniu uczestniczyli również: zastępca burmistrza **Emilia Mazur**, sekretarz gminy **Jacek Brzozowski** oraz **Krzysztof Szewczuk**, Dyrektor Centrum Kultury. K.G.



Tradycyjnie już pod koniec lipca z inicjatywy **Emilii Mojsiewicz** odbyło się spotkanie przyjaciół i uczniów wybitnego uczonego prof. **Czesława Mojsiewicza**. Tym razem w trakcie uroczystego obiadu w restauracji poznańskiego hotelu Ikarus wspominali Go: **Halina Marszałek**, **Emilia Mojsiewicz**, **Jolanta Michalak**, płk **Stanisław Tomaszewicz**, prof. **Rafał Reczek**, dr **Natasza Lubik-Reczek**, **Teresa Tomaszewicz**, **Bożena** i **Marek Molińscy**, prof. **Teresa Łoś-Nowak**, dr **Seifu Gebru**, **Małgorzata Wallas**, prorektor UAM prof. **Tadeusz Wallas**, **Marzena Gebru** oraz dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM prof. **Andrzej Stelmach** oraz niewidoczny na fotografii dr **Adam Marszałek**. A.M.

BIESIADA SŁOWIAŃSKO-CYGAŃSKA



W ramach Dni Połczyna-Zdroju już po raz trzeci zorganizowano dwa piękne, transmitowane przez Telewizję Polską, koncerty. Wystąpiło w niej wielu profesjonalnych i amatorskich artystów. Całość przygotował pomysłodawca i prowadzący koncert znakomity romski artysta **Bogdan Trojanek** wspomagany na scenie przez **Zofię Czernicką**. W wypełnionym do ostatniego miejsca amfiteatrze zasiadło wielu mieszkańców Połczyna-Zdroju, kuracjuszy i turystów. Na scenie wystąpili m.in.: **Grażyna Brodzińska**, **Vanessa Sorba**, **Genady Iskhakov** oraz **Sylwester Kwiek**. Elżbieta Wielgosz

PARASOLKI W POŁCZYNIE I VESOUL

Podziw mieszkańców i turystów w Połcynie-Zdroju od kilku lat wzbudza zbudowana z kolorowych parasolek na ulicy Grunwaldzkiej instalacja. W czasie pobytu we francuskim mieście Vesoul nasza reporterka wytropiła podobną. Ciekawe kto od kogo zapożyczył ten kolorowy pomysł. M.K.



DZIEŃ KULTURY KRESOWEJ TRADYCJE WILEŃSKIE

Już po raz 23. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Towarzystwo Miłośników Wilna i Kresów Wschodnich i Świdwiński Ośrodek Kultury zorganizowały Dzień Kultury Kresowej.



Patronat nad imprezą objął burmistrz **Piotr Feliński**. Imprezę rozpoczęła msza celebrowana przez księdza proboszcza **Ryszarda Kizielewicza** z udziałem chóru Laudate Dominum. Uroczysta część akademii odbyła się na Zamku, a rozpoczął ją hejnał Świdwina. Witając gości prezesi Towarzystw oraz **Stefania Olesiejuk** i **Ryszard Adamowicz** wyrecytowali kilka wierszy.



Spotkanie uświetnił występ chóru Kantata pod batutą **Alicji Grochali**, zespołu ludowego Dąbrowiaczy z Rusinowa oraz kapeli Przylesianie z Koszalina. Gośćmi spotkania byli starosta **Mirosław Majka**, Przewodniczący Rady Powiatu **Jerzy Anielski** oraz kierownik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta **Jerzy Wachowiak**.

Anna Teresińska, Mieczysław Kostur

ADAM Z ADAMEM O EDYCJI LEDNICKIEGO



O możliwości wydania w Polsce wspomnień **Wacława Lednickiego** rozmawiali w Warszawie redaktor **Adam Michnik** i prezes **Adam Marszałek**. Pierwsze wydanie tej interesującej i obszernej pracy ukazało się staraniem syna Autora – **Jana Wacława Lednickiego**, profesora Uniwersytetu Berkeley w Londynie (t. I w 1963 r., t. II w 1967 r.). Efektem rozmowy była decyzja o edycji Pamiętnika w Polsce jeszcze w 2019 roku.

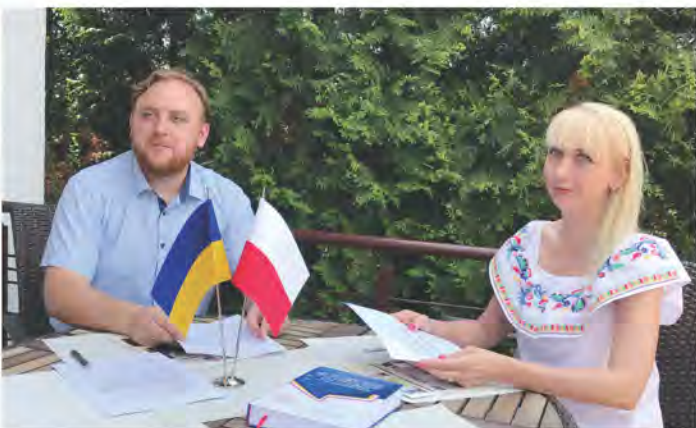
D.K.



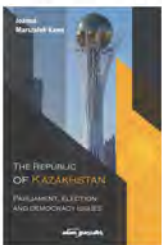
W czerwcu miała swój finał XXI edycja konkursu „Tradycje wileńskie w naszym regionie”. W trzech kategoriach wiekowych wystartowało w nim 205 osób. Wśród 38 autorów prac literackich zwyciężyła **Ludmiła Raźniak** z Koszalina – autorka tekstu *Wileńskie Ponary*, drugie miejsce zdobyła **Regina Adamowicz** za pracę *Czy jeszcze tam powrócę*, również z Koszalina, natomiast trzecie miejsce przypadło **Leonardzie Orenczak** ze Smardzka za pracę *Autentyczna z urodzenia*. Spośród nadesłanych 167 prac plastycznych Jury wyróżniło 37, które zakwalifikowano na wystawę pokonkursową w holu Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Imprezę wsparł starosta świdwiński **Mirosław Majka**.

Anna Teresińska

UKRAIŃSKA PUBLIKACJA PROFESOR JOANNY



Nakładem wydawnictwa Helvetica Publishing House ukazała się w Ukrainie książka profesor **Joanny Marszałek-Kawy** zatytułowana *The Institutional Position and Functions of the Sejm of the Republic of Poland after the Accession of the European Union*. Jest to już czwarte wydanie tej pracy. W Polsce została ona opublikowana przez warszawski Dom Wydawniczy Elipsa, wersję angielską udostępniło czytelnikom Wydawnictwo Adam Marszałek, natomiast w Pekinie prestiżowe Wydawnictwo Uniwersytetu Ludowego wydało chińską wersję tej pracy. W czasie spotkania z dyrektorem Helvetici **Olegiem Gołowko** prof. Joanna podpisała umowę przewidującą opublikowanie jeszcze w tym roku książki zatytułowanej *The Republic of Kazakhstan. Parliament, Election and Democracy Issues*. Planowane jest również wydanie w Ukrainie anglo- i rosyjskojęzycznych wersji książek pokongresowych.



KONCERT DOBRAGRAMY JUBILEUSZ DĄBROWIAKÓW



fol. Wiesław Wieczorek

Na świdwińskim podzamczu w sąsiedztwie food trucków odbył się bardzo udany koncert miejscowego zespołu Doobragramy. Zespół znakomicie wykonał wielkie przeboje lat 60., 70. i 80., w tym niezapomniane utwory takich wykonawców, jak: Led Zeppelin, Ten Years After, Janis Joplin, The Who, Breakout, Lynyrd Skynyrd, Motorhead, AC/DC, Bee Gees (w nowym, ciekawym, rockowym wykonaniu) i wiele innych hitów. Była to niezwykła, nostalgiczna podróż w czasie do epoki dzieci kwiatów oraz dalszych lat ewolucji rocka, hard rocka i blues-rocka.



fol. Wiesław Wieczorek

Niewątpliwą atrakcją dla miłośników zdrowej duszy w zdrowym ciele był ponadgodzinny maraton zumbi dla wszystkich chętnych poprowadzony przez **Katarzynę Radomską** i instruktorów Mobilnej Szkoły Tańca i Fitnessu „Iskra”.

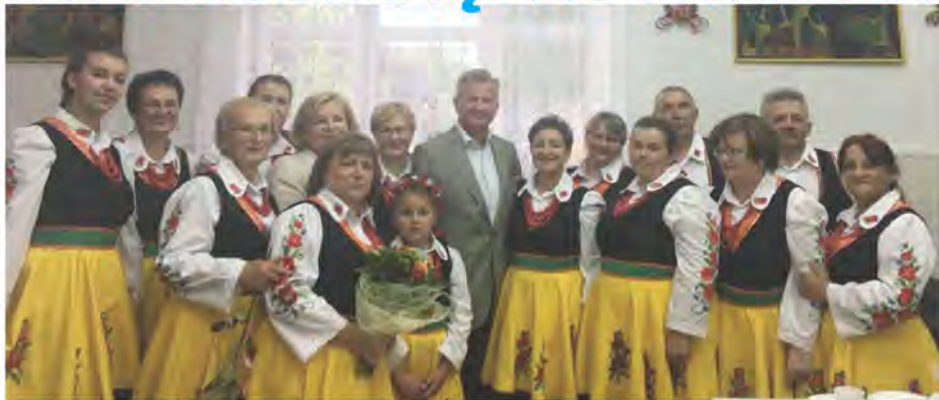
UM

DOFINANSUJĄ INFRASTRUKTURĘ



W imieniu Zarządu województwa zachodniopomorskiego wicemarszałek **Stanisław Wziątek** podpisał z samorządowcami powiatu świdwińskiego i drawskiego umowy przewidujące finansowanie inwestycji związanych z małą infrastrukturą sportową.

K.G.



W Rusinowie przy okazji akcji „Gotowanie na ludowo” świętowano piękny jubileusz 25-lecia istnienia Zespołu Ludowego Dąbrowiaci. Uczestniczący w imprezie wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego **Stanisław Wziątek** złożył podziękowania za wielkie serce do muzyki dla wszystkich członków zespołu, a przede wszystkim dla jego szefowej **Marianny Balcerek**. Wśród gości byli: senator RP **Grażyna Anna Sztark**, przewodniczący Rady Powiatu **Jerzy Anielski**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Jan Bronowicki**, przewodnicząca Rady Gminy **Anna Olejniczak** i wicestarosta **Zdzisław Pawelec**.

Bożena Kulikowska

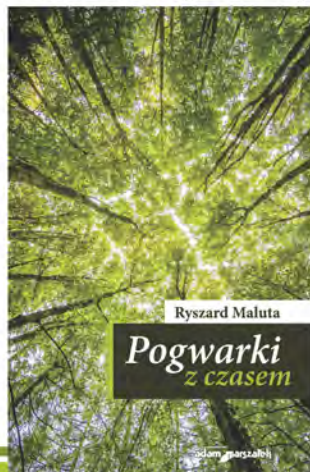


POGWARKI PUŁKOWNIKA MALUTY



W Warszawie odbyło się spotkanie prezesa Marszałek Publishing Group dr. **Adama Marszałka** z **Ryszardem Malutą**, prezesem Fundacji Pomocy Emerytom i Rencistom Wojskowym, autorem ostatnio wydanej książki zatytułowanej *Pogwarki z czasem*. Uczestniczyli w nim również dr **Jerzy Rychlik** – dziekan Wydziału Zarządzania Warszawskiej Wyższej Szkoły Biznesu, płk dr **Piotr Białokozowicz** oraz znakomity reżyser, w przeszłości dyrektor teatrów w Bydgoszczy, Poznaniu i Jeleniej Górze **Grzegorz Mrówczyński**. Słabą stroną spotkania był brak na nim inicjatora wydania *Pogwarek z czasem*, przebywającego w szpitalu prezesa **Tadeusza Rzepeckiego**. Ustalono, że jeszcze w bieżącym roku w jednej z prestiżowych instytucji kultury odbędzie się promocja tej interesującej książki.

Elżbieta Wielgosz



WSPOMNIENIE O JANIE SZOŁDRZE

W upalny dzień 6 czerwca odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Janka Szodrzy – msza święta i wiele dobrych słów i świadectw wypowiedzianych przez sprawujących ją kapłanów. Szczególnie wzruszające słowa o Ojcu, wspominające i żegnające go, wypowiedziała młodsza córka Ola.

Szybko topnieją szeregi moich przyjaciół i kolegów. Większość jest już po tamtej stronie. Teraz Janek.

Nie jest to wspomnienie – życiorys o jego dokonaniach, drodze zawodowej, odznaczeniach itp. Chcę krótko napisać, kim był dla mnie, o niektórych mniej znanych wydarzeniach z nim związanych.

Dwuletni Janek przybył z rodzicami do Świdwina w dużym transporcie krotoszyńskich tuż po wojnie. Poznaliśmy się w szkole podstawowej. Pamiętam jak niemal całą klasę zaprosił do siebie, aby zaprezentować urządzenie, które sam wykonał. Był to domofon, pewnie pierwszy w mieście, a była to połowa lat 50-tych.

Kiedy z kolegami w okresie dorastania w pełni korzystaliśmy z życia, pozbawieni trosk, mając kochających rodziców, Jasiu w wieku 17 lat, po śmierci ostatniego z rodziców został sam z dwójką rodzeństwa. Szybko dorósł. Po długich perypetiach (jest nieletnim) zostaje mu powierzona opieka nad rodzeństwem.

W 1961 roku zostaje oskarżony o działalność antypaństwową – rozlepianie wrogich plakatów. Grozi mu więzienie, a ro-

dzęństwu Dom Dziecka. Na szczęście dzięki ludziom dobrej woli sprawa zostaje umorzona, a Janka objęła amnestia. Jest samorządowcem i to kilku kadencji w radach miasta i powiatu. Kiedy sam zostaje radnym w 1994 roku Janek jest



wiceprzewodniczącym rady. Trwają burzliwe dyskusje nad zmianami nazw placów i ulic. Nie zawsze mamy jednokrotne zdanie, ale razem bronimy ulicy M. Niedziałkowskiego.

Za jeden gest, charakterystyczny dla jego osobowości, jestem mu wdzięczny i o nim pamiętam. Czerwiec 1996 roku, trwają trzydniowe obchody 700-lecia miasta. Po mszy w kościele św. Michała ma zostać odsłonięty pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Odsłonięcia ma dokonać Janek jako wiceprzewodniczący rady

miejskiej. Przed uroczystością odnajduje mnie wśród zebranych i mówi: Zbyszek, to ty powinieneś dokonać odsłonięcia. Byłeś inicjatorem zmiany patrona ulicy i mówiłeś o konieczności upamiętnienia ks. Jerzego tablicą lub pomnikiem. W końcu z oporami dałem się przekonać. Podczas okazjonalnych spotkań, gdy rozmawialiśmy o polityce, bieżących wydarzeniach i moich tekstach w Związku, nie było między nami specjalnych różnic.

Idąc na niedzielną mszę św. zawsze przy przechodzeniu przez ulicę spoglądałem w lewo, czy widać już Jasia z żoną. Później na chórze, my z przodu, a oni zaszywali się z tyłu w lewym przyciemnionym rogu. Tak, jakby chcieli być sami z Bogiem.

Jasiu nie był kompanem do zabaw, wypitki i innych uciech. Ale było coś w nim, co nawet u rówieśników budziło szacunek. Moja żona mówiąc o nim, używa staroświeckiego i niemodnego słowa džentelmen. Zapytałem: „dlaczego?”. „A bo jak podaje rękę to zniża głowę i całuje, a nie ciągnie jak pewien prezes w górę pod nos, no i ma taką dobrą, i pogodną twarz”.

Przyjaciele, koledzy, dawni współpracownicy i wielu, wielu świdwiniaków pogrzebało się w smutku. Odszedł od nas człowiek dobry, szlachetny, przyzwoity. Warto być podobnym, aby zasłużyć na taką pamięć i łyż.

Zbigniew Czajkowski
Zdjęcie ze strony internetowej
Urzędu Miasta

WIZYTA DELEGACJI Z BEIHAI GARCZYŃSKI W ŁYSOMICACH

W Toruniu gościła delegacja z miasta Beihai z Chin. W rozmowach uczestniczyli również znany biznesmen **Czang Li Mar** oraz występująca w charakterze tłumacza **Emilia Mar-Lerch**. Z władzami miasta goście przeanalizowali możliwości i perspektywy współpracy gospodarczej oraz wymiany studenckiej.



Stronę chińską reprezentowali: **Liu Xiang** – wiceburmistrz Beihai, **Bin Yong** – zastępca sekretarza Beihai, dyrektorzy departamentów **Chen Xuejun**, **Qunsheng Feng** oraz pracownicy zarządu miasta **Xiao Ian Lao** i **Luna Zhang**. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli: **Zbigniew Rasielewski** – wiceprezydent Torunia, **Maria Pałucka** – kierownik w Wydziale Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Torunia wpierani przez **Changa Li Mara** oraz **Emilię Mar-Lerch**.



Z krótką wizytą w Łysomickiej rezydencji Wydawnictwa Adam Marszałek gościł były dyrektor polczyńskiego liceum **Tadeusz Garczyński**. W rozmowie z prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. **Krzysztofem Mikulskim** oraz **Andrzejem Marszałkiem** zaprezentował efekty swych ostatnich prac badawczych nad dziejami rodu Garczyńskich. Po obiedzie kończącym rozmowy ich uczestnicy zrobili zdjęcie pod portretami Gospodyń.

Krzysztof Galus

Jolanta Ankierska

JUBILEUSZ KSIĘDZA MARKA



W Zamku Bierzgłowskim odbyła się piękna uroczystość Jubileuszu 60. urodzin i 35. rocznicy święceń kapłańskich księdza prałata **Marka Rumińskiego**. Wspaniałą homilię na cześć Jubilata wygłosił ksiądz prałat **Stanisław Majewski**. Nakreślił On drogę życiową księdza Marka, przypomniał Jego karierę muzyczną oraz wielką umiejętność skupiania wokół siebie ludzi czyniących dobro.



Mszę świętą wraz z Jubilatem ks. prałatem **Markiem Rumińskim** koncelebrowali: ks. prałat **Stanisław Majewski**, ks. prałat **Henryk Kujaczyński** i ks. kanonik **Zbigniew Wawrzyniak**.



Wśród licznej grupy Gości byli m.in.: marszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Piotr Całbecki**, biskup toruński **Wiesław Śmigiel**, prezydent Torunia **Michał Zaleski**, Przewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** oraz prezes **Adam Marszałek**, którzy, składając życzenia, podkreślili ogromny wkład Jubilata w renowację toruńskiej katedry, wielkie zasługi w integrowaniu różnych środowisk, wsparcie udzielane dla potrzebujących, a przede wszystkim młodzieży oraz wielki szacunek i miłość dla swoich rodziców **Melanii** i **Juliana** oraz wszystkich seniorów.

Aleksandra Dedońska-Schulz

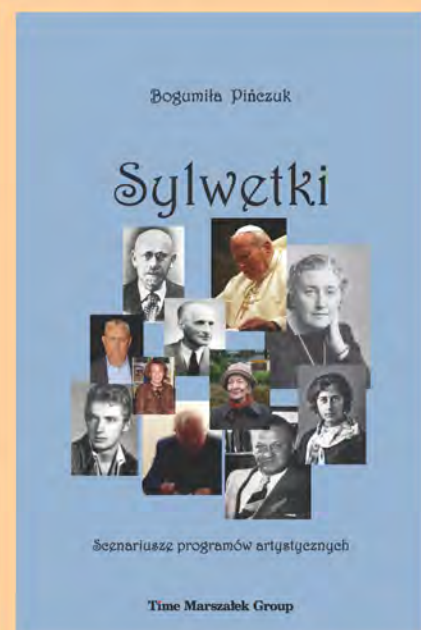
KĄCIK LITERACKI

Bogumiła Pińczuk, *Sylwetki*

Opracowałam scenariusze, których bohaterami uczyniłam wybitne, wrażliwe i wspaniałe postacie, które kiedyś żyły, tworzyły, kochały, przeżywały... Na Bilecie Ich Życia wydrukowano już datę i stację końcową, nie ma Ich z nami. Ożyły jednak na kartach tej książki. Wybór postaci był nieprzypadkowy – kierowałam się swoimi osobistymi gustami. Wybrałam te, które wyjątkowo polubiłam i do których zawsze chce się wracać. Starłam się przy tym oddać Ich charakter, mentalność, styl życia i pisanie, cechy charakterystyczne, tylko im właściwe. Do Czytelnika będzie już należała ocena, w jakim stopniu mi się to udało.

Bogumiła Pińczuk

ukończyła filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest nauczycielem dyplomowanym języka polskiego i jednocześnie nauczycielem-bibliotekarzem w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 w Świdwinie (wcześniej gimnazjum). W 2008 r. opublikowała zbiór żartobliwych scenariuszy *Na skrzydłach Pegaza*, a prezentowana pozycja, *Sylwetki*, jest jej kontynuacją o nieco innym charakterze. Zawiera 12 scenariuszy programów artystycznych przybliżających postacie takie jak: Jan Paweł II, Wojciech Młynarski, Julian Tuwim, Tadeusz Różewicz czy Wisława Szymborska. Odbiorcą tych inscenizacji jest młodzież, z małymi wyjątkami (Wanda Chotomska).



Bogumiła Pińczuk, *Sylwetki*,
Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2019, ss. 216.

Z HISTORII WOJSKOWEGO KOŁA ŁOWIECKIEGO „CYRANKA”

cz. II



W 1995 r. nastąpiła zmiana numeru Koła z 285 na 43. Pierwszy numer 285 był numerem ewidencyjnym Koła, zarejestrowanym w Wojskowym Zarządzie Kół Łowieckich przy Dowództwie Wojsk Lotniczych, a numer 43 to numer ewidencyjny Koła, zarejestrowany w Wojewódzkim Zarządzie PZŁ w Koszalinie.

Członkowie WKŁ „Cyranka” ze Świdwina uczestniczyli i uczestniczą w pracach Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i Okręgowej Rady Łowieckiej w Koszalinie. Od kilkudziesięciu lat przedstawiciele Koła byli i są jej członkami.

W latach 1995–2000 WKŁ „Cyranka” miało swojego przedstawiciela w Wojewódzkim (Okręgowym) Sądzie Łowieckim (Henryk Czyżyk) i zastępcę Wojewódzkiego Rzecznika Dyscyplinarnego (Jan Jaszczyk). Nie zabrakło również jego przedstawicieli w Komisji Oceny Trofeów oraz w Komisji Informacji i Współpracy z Mediami. Obecnie płk mgr Jan Jaszczyk zasiada w Kapitułe Odznaczeń Łowieckich PZŁ i jest członkiem Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ.

W Kole kultywowane są tradycje związane z polowaniami, pogrzebami i świętami myśliwskimi. Koło organizowało i nadal organizuje tradycyjne polowania zbiorowe, w tym hubertowskie, wigilijne i noworoczne. Od



Gromnik, k. Połczyzna Zdroju, 8 września 2018 r. Uroczystości 65-lecia WKŁ nr 43 „Cyranka” ze Świdwina. Uroczystość uświetnił poczet sztandarowy w składzie, od prawej: leśnik **Dawid Wisocki** – dowódca pocztu, **Sebastian Bruździński** – sztandarowy i chor. **Artur Pilip** – asystent.



Gromnik, k. Połczyzna Zdroju, 8 września 2018 r. Uroczystości 65-lecia WKŁ nr 43 „Cyranka” ze Świdwina. Od prawej: stoi chor. **Stanisław Śniegórski**, siedzą: st. chor. sztab. **Jerzy Kościak**, **Andrzej Kowalczyk**, **Ryszard Waszczyk**, chor. **Robert Buda** i st. sierż. sztab. **Zygfryd Lewandowski**.

listopada 2003 r. Koło posiada Sztandar oraz Kronikę.

Nasi Koledzy z Koła mogą się poszczycić wspaniałymi trofeami myśliwskimi. Należą do nich: Jan Jaszczyk, Sławomir Adamski, Zygfryd Lewandowski, Edward Czubiński, Stanisław Śniegórski, Eugeniusz Balicki, Stanisław Bodnar, Edward Kasperski, Jacek Mazurkiewicz, Wiesław Sobczak, Łukasz Szybisty i Grzegorz Kujawski¹. Piękne medaLOWE wieńce jeleni byków, a szczególnie parostki rogaczy stanowiły wielokrotnie i stanowią chlubę naszego Koła.

W 2000 r. na sesji Powiatowej Rady w Świdwinie płk Jan Kędrak wygłosił referat na temat łowiectwa w powiecie świdwińskim. W tym czasie na terenie powiatu było 14 kół łowieckich, w tym WKŁ „Cyranka”, zrzeszających 534 myśliwych, polujących w 24 wydzierżawionych obwodach, o łącznej powierzchni 109 tys. 300 hektarów.

W 2002 r. Koło zagospodarowało rolniczo 36 ha ziemi z przeznaczeniem plonu na żer dla zwierzyny wolno żyjącej, trzy łąki śródleśne i leśne o powierzchni łącznej 6,2 ha oraz pasy zaporowe, w sumie 20 sztuk o łącznej powierzchni 4,6 ha.

Gospodarka łowiecka (poletka, uprawy, urządzenia łowieckie, walka z kłusownictwem) w obwodach była

i jest wysoko oceniana przez władze zwierzchnie. Obwody są dobrze zagospodarowane, a w trudnych porach roku zwierzyna dokarmiana. Tak na przykład w roku gospodarczym 2002/2003 zgromadzono i wyłożono w obwodach łącznie 182 tony karmy dla zwierzyny.

Koło dysponuje następującymi ilościami i rodzajami urządzeń niezbędnych do prowadzenia gospodarki łowieckiej: ambony – 159 sztuk, zwyżki – 50 sztuk, paśniki – 12 sztuk, lizawki – 80 sztuki, poletka łowieckie 58 ha, pasy zaporowe 1,5 ha, ziemi uprawnej 144 ha. Posiada własną stodołę, magazyny, 2 ciągniki i 2 przyrządy oraz urządzenia rolnicze². Koło dzierży cztery obwody łowieckie o łącznej powierzchni 17894 ha, z tego 6634 ha gruntów leśnych³.

Na podkreślenie zasługuje troska członków WKŁ nr 43 „Cyranka” o etyczne uprawianie łowiectwa, w tym o właściwy stosunek do zwierzyny łownej i ochronę środowiska naturalnego.

Henryk Czyżyk

¹ Relacja chor. Eugeniusza Balickiego, łowczego WKŁ nr 43 „Cyranka” w Świdwinie

² Relacja ppłk mgr inż. Janusza Szarego, sekretarza WKŁ nr 43 „Cyranka” w Świdwinie

³ Relacja chor. Eugeniusza Balickiego, łowczego WKŁ nr 43 „Cyranka” w Świdwinie

CHIŃSKIE PUBLIKACJE TIME MARSZAŁEK GROUP

Nakładem Time Marszałek Group we współpracy z wydawnictwem Anhui Literature and Art Publishing House, wchodzącym w skład koncernu wydawniczego Anhui Publishing Group, ukazało się siedem tomów opowiadań znanego chińskiego autora **Zhang Weia**: *Lis i wino*; *Zakątki Chin. Sekrety pola kukurydzy*; *Jesienny gniew i inne opowiadania*; *Ratuj artystę!*; *Zbieracz porostów*; *Winogrona w deszczu jesiennym* oraz *Morski wiatr*. Są to krótkie historie opisujące rzeczywistość w prosty i przystępny dla czytelnika sposób, wzbogacone opisami przyrody.

Zhang Wei czerpie inspiracje, bacznie obserwując chińską przyrodę, która bywa bardzo zróżnicowana. W swoich książkach porusza temat codziennego, nierzadko ciężkiego życia mieszkańców Państwa Środka. Uwagę czytelnika zwraca również szacunek, jakim autor darzy przywiązanie do historii i tradycji będących nieodłącznym elementem chińskiej kultury.

P.K.



Time Marszałek Group



POLSKIE NOWOŚCI FOREIGN LANGUAGE PRESS



Wydawnictwo Adam Marszałek zakończyło prace redakcyjne nad polskimi wersjami publikacji chińskiego wydawnictwa Foreign Languages Press: *Rządy prawa. Interpretacja chińskiego systemu prawnego* Huang Jin, *Chiny i Komunistyczna Partia Chin. Wyzwania stojące przed nimi i odpowiedzi na nie* Zhao Yiliang, Wan Linyan i Zhang Shuhuan, *Zgłębiając cud. Prawda o modernizacji Chin* Wang Xiangsui, *Transformacja i promocja. Interpretacja urbanizacji Chin* Wei Jianwen oraz *W domu na Jedwabnym Szlaku* Wang Qing. Dwa pozostałe tytuły – *Duch czerwonej łodzi. Marzenie napędza żagle* oraz *Historia i rzeczywistość. 100 pojęć do zrozumienia Komunistycznej Partii Chin* – zostały opracowane przez zespół autorów. Książki wkrótce znajdą się na księgarskich półkach.

M.M.



ANNA GERMAN

STO WSPOMNIENIŃ O WIELKIEJ PIOSENKARCE

Wspomnienia to perfumy duszy – te słowa George Sand, wybrał Iwan Iliczew-Wołkanowski jako motto swojej książki poświęconej Annie German.

To niezwykła książka. Z pozoru „tylko” biografia polskiej piosenkarki napisana przez rosyjskiego pisarza, wielbiciela jej talentu.

Czytając, szybko orientujemy się, że nie jest to kolejna, klasyczna biografia przywołująca daty, wydarzenia i przebieg kariery zawodowej artystki. Czytając, odbywamy podróż nie tylko w czasie, ale w głąb duszy osoby niezwykłej – zdolnej artystki uwielbianej przez tłumy, ale także kobiety wrażliwej, uczuciowej, ciepłej córki, żony i matki.

Autor poświęcił wiele lat życia docierając do wspomnień ludzi jej bliskich, przyjaciół, wielbicieli, gromadząc pamiętki, listy, nagrania – co pozwoliło stworzyć obraz Anny German, dotąd znany tylko nielicznym.

Sto wspomnień, sto serc... – setki rozmów, wywiadów, dzięki którym autor ofiarowuje nam „własną” Annę.

„Biały Anioł Pieśni” – jak była nazywana – poprzez zwierzenia męża, matki, ludzi, którzy mieli z nią częsty kontakt lub tylko przelotny, jednorazowy – staje się nam postacią emocjonalnie bliską.

Przedwczesna śmierć przeszkodziła w marzeniach zawodowych i tych najzwyklejszych, jak zasadzenie czosnku w ogródku czy wychowanie upragnionego, małego synka...

Zdążyła jednak, poprzez siłę charakteru, pokonać skutki groźnego wypadku, z nieba, wzruszając i poruszając nasze stworzyć kochającą się rodzinę. Zdążyła najgłębiej skrywane, intymne uczucia, rozkochać w swojej muzyce i śpiewie tysiące ludzi. Bez specjalnych efektów, bez medialnego szumu i show, wykorzy-

stując swoje emocje i talent płynący z serca – zjednywała niepowtarzalnym głosem ludzi, doceniających jej szczerść i delikatność, słyszalne w każdym dźwięku śpiewanych utworów. Wielbili ją wszyscy, od początkującego muzyka, poprzez hotelowego boya, szwaczkę, sprzedawczynię w wiejskim sklepiku w Uzbekistanie, gdzie kupowała koraliki dla mamy, po znawców muzyki. Aneczka – jak nazywano ją pieszczotliwie – była osobą, której nie dało się nie zauważyć czy zapomnieć.

Pani śpiewa jak w czasach mojej młodości – sercem – powiedział do artystki pewien starszy Włoch po koncercie. Niezagłuszany niepotrzebnymi dźwiękami głos – oddawał wszystko, co czuła, czym żyła i co wcześniej przeżyła piosenkarka.

W jej niezwykłych interpretacjach słysząc cierpienie i stale towarzyszące artystce wspomnienie okrutnego dzieciństwa wypełnionego smutkiem, tułaczką, utratą ojca, małego braciszka. Ból związany z chorobą, wypadkiem, towarzyszył jej zresztą przez całe dorosłe życie. Skargę na okrutny los słysząc było jednak tylko w przejmującym głosie, nigdy w zwierzeniach.

Aneczka, jak się okazało, nawet po latach potrafi poruszyć nasze serca. Niedawno odnaleziona została bajka, którą Anna German napisała krótko przed śmiercią dla małego synka. To mądra, filozoficzna, pełna miłości opowieść, wskazująca jak pięknie i godnie żyć.

Anna znowu „zaśpiewała” po stokroć przypominając, że nie sposób o niej zapomnieć. Bajka ta wieńczy tę wyjątkową książkę.

Rosyjski pisarz Iwan Iliczew-Wołkanowski dokonał czynu niezwykłego: dał świadectwo prawdzie o Annie German, polskiej, niepowtarzalnej artystce, która udowodniła całym życiem i twórczością, że pokora i przejmujący, płynący z serca, cichy śpiew, poprzez siłę i moc przekazu, mogą poruszyć bardziej niż krzyk.

Wojciech Kukuła



W Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie odbyła się piękna impreza promocyjna książki Iwana Iliczewa-Wołkanowskiego.



Iwan Iliczew-Wołkanowski,
Anna German.
Sto wspomnień o wielkiej piosenkarce,
Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2019, ss. 542

CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



Władysław Majewski,
prezes Toruńskich Wodociągów



dr Łukasz Zamecki,
prodziekan Wydziału Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warszawskiego



Ewa Skonieczka,
dyrektor Młodzieżowego Domu
Kultury w Toruniu



Jerzy Bańkowski,
Konsul Honorowy Republiki Litwy
w Toruniu

CZAJKOWSKI O ŚWIDWINIE I JEGO MIESZKAŃCACH

Jednym z mieszkańców Świdwina jest **Zbigniew Czajkowski**, zdawałoby się, że nie ma w tej informacji nic szczególnego a jednak... „Zbigniew Czajkowski to żywa historia miasta, niegdyś komendant straży pożarnej, dziś pasjonat historii miasta i okolicznych miejscowości, lokalny patriota, człowiek o niezwyklej wrażliwości, ale także osoba o szerokich horyzontach i bez uprzedzeń patrząca na niełatwą pomorską historię.” Tak między innymi przeczytać o Nim możemy w laudacji wygłoszonej podczas wręczenia Mu Medalionu Rudolfa Virchofa, której autorem jest inny znaczący mieszkaniec Świdwina **Wiesław Wiczorek**. Pan Zbigniew od wielu lat popularyzuje i utrwała historię ludzi i zdarzeń, tworząc tym samym swoistą kronikę miasta. Do tej pory wszystkie pisane przez Niego teksty ukazywały się przez lata w różnych tytułach lokalnej prasy. Od niedawna część z nich możemy przeczytać w książce: Zbigniew Czajkowski „O moim Świdwinie” wydanej, dzięki życzliwości i przywiązania do rodzinnego miasta, przez Prezesa Wydawnictwa Adam Marszałek.

Doktor Adam Marszałek spełnił marzenia autora. Namówił Go do dokonania wyboru tekstów i tym samym zaproponował ich książkowe wydanie. I tak 14 czerwca w Świdwińskim Ośrodku Kultury odbyła się impreza promująca książkę, podczas której autor opowiadał o swojej pasji zagłębienia w przeszłość miasta i jego mieszkańców, o sposobach docierania do informacji i o materiałach, jakie znalazły się w książce. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i powiatu.



Wydawnictwo reprezentowały **Barbara Marszałek** i **Elżbieta Wielgosz**. Obecni na spotkaniu mogli kupić książkę w promocyjnej cenie i co ważne – z dedykacją od autora.

Na koniec cytata ze wstępu do książki autorstwa świdwińskiej poetki **Ireny Knapik-Machnowskiej**: „Dobrze mieć tę książkę na swojej półce, aby jeszcze raz zauważyć, że każda zapisana historia jest wspólnym bagażem i odpowiedzialnością

za naszą regionalną tożsamość. Korzystając z tej książki, możemy uzupełnić lub wzbogacić swoją wiedzę, nawet rozweselić ducha.

Barbara Radzikowska

ZUZANNA ZDOBYWA UKRAINĘ

W 2018 roku nakładem kijowskiego wydawnictwa ukazała się ukraińska wersja książki autorstwa **Zuzanny Kawy** „Ania Wood na tropie”.

Przebywający w Toruniu znany ukraiński wydawca **Oleg Gołowko** podpisał z Zuzanną cztery umowy przewidujące opublikowanie przez odeską oficynę Helvetica Publishing House kolejnych książek o przygodach młodej detektyw Ani Wood: *Ania Wood i tajemnica farmy*, *Ania Wood i strachy w muzeum*, *Ania Wood i zagadka prezentu urodzinowego* oraz *Ania Wood w sieci zagadek*.



Aleksandra Dedońska-Schultz

PROPOZYCJA PROFESORA PERSZONA



Z propozycją współpracy do siedziby Wydawnictwa Adam Marszałek przybył ksiądz profesor **Jan Perszon**. Razem z towarzyszącym mu dr. **Ireneuszem Kamińskim** zaproponowali edycję książek z serii Alternatywne Ruchy Religijne i Religie, będącej pokłosiem dorocznych konferencji organizowanych przez Pracownię Dokumentacji i Badań Alternatywnych Ruchów Religijnych i Parareligijnych Wydziału Teologicznego UMK. W spotkaniu uczestniczyła również współpracująca z WAM prof. **Joanna Kulwicka-Kamińska**, dyrektor Centrum Kitabistycznego. K.G.

KONFERENCJA W GDYNI



Instytut Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, Komitet Nauk Politycznych PAN oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego byli organizatorami konferencji „Nauki o polityce i administracji w procesie implementacji ustawy 2.0”. Wprowadzenia do dyskusji dokonali profesorowie **Krzysztof Szewior** z UW i **Grzegorz Janusz** z UMCS.



Gościem Konferencji był wiceprezydent Gdyni **Marek Łucyk**.



Chwilę przerwy uczestniczący w obradach Konferencji profesorowie: **Tadeusz Wallas**, **Grzegorz Janusz**, **Wojciech Alberski**, **Bogdan Chrzanowski**, **Andrzej Antoszewski** z małżonką **Małgorzatą** oraz **Andrzej Gąsiorowski** poświęcili na spacer nadmorską plażą.

Wojciech Kukuryka

Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

WSPOMNIENIA OBERKELNERA Z HOTELU HELLERA część III

Trzecia i ostatnia część „Wspomnień...” jest o świdwińskich oryginałach, cudakach, ludziach wyróżniających się w pejzażu miasta, których w każdej epoce nie brakuje. Taką osobą w latach mojej młodości był śp. Jarek Glapa, któremu zadedykowałem ten tekst o konfratrze sprzed wieku. Jarek był gejem. W tamtych czasach tego eleganckiego określenia nie znaliśmy. Jego odmienność ani nam nie przeszkadzała, ani nie dziwiła. Ot myślałem: może Pan Bóg w dziele stworzenia miał chwile słabości? Może Boskie poczucie humoru coś tu namieszało? A może różnorodność była Jego wielkim zamiarem? Skutecznie odtrącaliśmy jego nieśmiałe zaloty, a i on szybko wyczuł, że niczego nie wskóra. Próbowaliśmy go naciąć przy płaconych rachunkach, ale on robił to skuteczniej. Były to czasy, kiedy życie towarzyskie kwitło w knajpach, a kulturalne w kinie „Warszawa”. Czas wolny spędzano w gronie przyjaciół, a nie z komputerem i telewizorem na dokładkę.

Tak sobie myślę, że dzisiaj Jarek gdzieś tam w niebiańskiej restauracji obsługuje moich przyjaciół, a swoich klientów, którzy odeszli przedwcześnie: Ksawka, Mariana, Ziutka, Zbyszka i nieodżałowanego Michała, który odszedł i pochowany został w dniu św. Mikołaja.



Przełom XVIII i XIX w.
Brama od strony placu JP II.

Świdwin miał swoich oryginałów, jak każde miasto. Do nich należał pan Hartenstein. Wcześniej był właścicielem majątku w Oparznie (Wopersnow)¹. Żył samotnie ze swoją, ważącą ponad sto kilogramów, żoną. Codziennie spacerowali zielonymi alejami miasta. Szczupły, bez brody, z lekko pochyloną do przodu sylwetką. Ubrany w czarny zapięty na wszystkie guziki surdut i sztywny cylinder. Ręce zawsze

trzymał splecione na plecach, o ile nie były obciążone parasolem przed deszczem lub słońcem. Jego małżonka z uwagi na tuszę poruszała się wolno, dlatego też pan Hartenstein szedł dziwnie. Dziesięć kroków do przodu, szybki powrót, kilka uwag do żony i znowu w przód. A ona skrzekliwie gderiała. Tak wyglądały ich spacer. Na dodatek był przygłuchy, co wykorzystywał miejski urwis Avi Mendel, podbiegał do pana Hartensteina i udając grzecznego, kłaniał się nisko, zdejmował czapkę i mówił: „Dzień dobry panie Hartenstein, ma pan łajno na nodze” (po niemiecku to się rymuje)². Pan Hartenstein dziękując za pozdrowienie sięgał do sakiewki i dawał huncwotowi monetę, chyba że małżonka była zbyt blisko, usłyszała „pozdrowienie” – wówczas Avi musiał salwować się ucieczką.

Dobroduszny pan Stein, właściciel miejskiego mająteczku Botenhagen³ z pięknym domem i ogrodem niedośłyszał i dlatego bardzo głośno mówił. Kiedy się przechodziło obok jego posiadłości można było usłyszeć jak rozmawia ze sobą, czemu towarzyszyło niezrozumiałe, hałaśliwe chrząkanie i głośne spluwanie. Na polowaniach swoim zachowaniem wypląsał zajęce. Kto latem odwiedzał jego dom, musiał przejść obok oszklonej altanki, w której na ławeczce siedziały dwie siwowłose, zażywe panie, nieustannie zrzedzące tak samo głośno, jak i ich brat. Każdego przychodzącego pytały o powód odwiedzin. Zupełnym przeciwieństwem była pani Stein, przyjacielska, cicha i pracowita.

Adolf Wildorf był jedynakiem i właścicielem apteki „Pod Lwem”⁴ korzystającej z przywileju królewskiego. Zatrudniał prowizora⁵ Zimera, ale i sam potrafił komponować odpowiednie lekarstwa. Chodził w szlafroku i filcowych pantoflach. Utrzymywał dwie służące, które prowadziły się dość swobodnie. Miał bryczkę z jednym koniem, którego w hotelu nazywano „latającym ptakiem”. Potem zastąpił go dwoma bułanymi, rosyjskimi kucami z ciemnymi pręgami na grzbiecie. W czasie pracy w aptece Wildorf gadał sam do siebie albo cicho gwizdał. Gdy wpadał do hotelu, pan Heller witał go zawsze słowami: „Adolfie, boję się ciebie”, czasami żartował „Kiedy ciebie widzę to mnie

śmiech ogarnia” Pan Heller wiedział, jaka jest sytuacja w jego domu. Adolf na co dzień był wesołego usposobienia i można było go namówić na każdą psotę, jednak na pana Hellera spoglądał wilkiem po jego słownych zaczepkach. Skrajnie inną osobą była jego żona Teresa. Ta para pasowała do siebie jak pięść do nosa.

Małżeństwo się rozwiodło, apteka przeszła na Eltza i Ruhlanda. Jedyne syn Wildorfów Buti (Brunon), rozpieszczony w nadmiarze, prowadził bez troskie i hulaszczcze życie. Po ukończeniu świdwińskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego służył jako chorąży meklemburskich dragonów. Majątek Wildorfów stopniał w oczach. Syn zastrzelił się jeszcze za życia ojca.

Mistrza Bartholomaeusa⁶ można było latem i zimą spotkać w nausznikach, zakutanego szalem i w płaszczu. Jego żona i siostra nosiły do kaptura takie długie treny, że mogły nimi zamiatać ulice. Przy tym siostra kręciła kuperkiem, co uchodziło za eleganckie zachowanie. Panie nosiły tiurniury, nie przejmując się zmianami w modzie. Syn Adschen był teologiem. Blondyn, szczupły, stałe w płaszczu, prosty jak świeca. Kiedy zatrzymywał się na pogawędkę, to rękoma podpierał plecy i huśtał się na palcach stóp.

Miejscowy lekarz dr Hans, z metra cięty kawaler, ubierał się elegancko ze sznytem. Przez kilka lat praktykował w Świdwinie. Oj, kogucik, kogucik co się zowie.

Sześćdziesięcioletni rencista Walter Koepoke był maminsynkiem, zarozumiałym i próżnym, egoistą pod każdym względem. Mawiano: „Walter

¹ Oparzno, wieś często wspominana w kronikach ziemi świdwińskiej. M.in: 1 maja 1616 r. miejscowego pastora zadźgał nożem konfrater z Rusinowa. Za co został ścięty na świdwińskim rynku „na śmierć szedł głośno śpiewając”. W 1667 r. spalono na stosie wiedznię zwaną Zietlow. W 1811 r. przy kopaniu studni znaleziono figurkę bóstwa rzymskiego Jowisza.

² „Guten Tag, Herr Hartenstein, haben Dreck am Bein”.

³ Botenhagen, w przeszłości wieś podmiejska – dzisiejsze Zatorze.

⁴ Apteka Pod Lwem, przy Rynku, obok domu Virchowa. Nazwana tak bo nad wejściem do apteki była umieszczona płaskorzeźba lwa. W czasie zdobywania miasta zburzona. Nazwę zachowała pierwsza powojenna i tymczasowa apteka państwa Chromowskich w budynku plebani mariackiego kościoła.

⁵ Prowizor – dyplomowany aptekarz.

⁶ Bartholomaeus – skarbnik miejski, w 1885 r. uhonorowany jednym z najwyższych pruskich odznaczeń Order Czerwonego Orła IV kl.

niczego się nie nauczy”. Chodził do obu hoteli, wypijał jednego albo dwa sznapsy i czasami jadał. Po odliczeniu potrzebnych groszy zamawiał pół kanapki z łososiem, ale bez kaparów i innych dodatków.

Wesołymi postaciami za którymi ciągnęły się gromady sztubaków, byli: ojciec wędkarzy, a zarazem pomocnik belwiarza Durschnabela, który nawet podczas drogi do pacjentów znalazł chwilę na wędkowanie, i Edward Knoblaender, czeladnik stolarza Rascha, który chodził paradnym, sprężystym krokiem i rozłożonymi rękoma machał do przodu i do tyłu.

Na ulicy spotkać można było również ognistą Aurorę Sadragewicz i Bertę Steffen – miejskie piękności. Inna już starsza kobieta z tego grona, podczas ważnych miejskich uroczystości spijała się do nieprzytomności i zasypiała na ulicy. Miejski policjant Bulgrin musiał ją na wózku zawozić do specjalnej komórki przy ratuszu, gdzie mogła wytrzeźwieć po świątecznym upojeniu.

Wyróżniającą postacią był również wiejski golibroda i pasterz świni z Berkanowa oraz Fritz Lucht z Międzyrzecza, który w hełmie na głowie i kosturem na ramieniu maszerował paradnym krokiem salutując spotka-

nym mieszczanom. Wiadomo, stary marynarz z tych, których można było spotkać w pobliskim Kołobrzegu.

Takich znał prokurator dr Peter Amim, częsty bywalec hotelu. Lubił odwiedzać morskie kąpielisko i spacerować długą promenadą. Czasami spotykał starego wilka morskiego ze srebrnym kolczykiem w uchu, który od czasu do czasu pilnował mu ubrania, gdy ten chciał popływać. Stary zawsze bronił się hałaśliwie przed przyjęciem zapłaty za tę drobną przysługę. Zdarzyło się onegdaj, że kilka dni nie spotkał starego. W końcu, trochę przypadkowo, dojrzał go na końcu małego mola. Stary siedział i ...łowił ryby. Jego ogorzałą, pogodną twarz ocieniała sfatygowana czapka marynarska. Morskie fale, błękit nieba z nielicznymi obłokami harmonizowały z jego sylwetką. Prokurator uzmysłowił sobie, że do wędkujących należy odzywać się krótko i szeptem. Wiadomo, ryby są czujne. Podszedł ostrożnie i spytał: – „Biorą?”. Nagle spostrzegł, że jowialna twarz starego z jednej strony jest spuchnięta. „Wrzód dziaśła” – pomyślał. Stary nim odpowiedział, prze rzucił „wrzód” na drugą stronę twarzy. – „Eee, co tu ma brać”. I z wielką starannością strzyknął przeżutymi prym-

kami tytoniu do morza. – „Ryby” – niepewnie zauważył pan Amim. Stary roześmiał się rozbawiony. – Te łowimy w sieci. Wędkę zalecił mi lekarz na stare lata i kłopoty sercowe. Dlatego tu siedzę, moczę Patryka i nic mnie nie denerwuje.

Zbigniew Czajkowski



Zbigniew Czajkowski – świdwiniain, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uhonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Historyczny dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalionem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.

PREZES PONOWNIE WYRÓŻNIONY

W trakcie wizyty na odeskim Uniwersytecie Prawa jego prezydent prof. **Sergiej Kiwałow** wręczył prezesowi dr. **Adamowi Marszałkowi** medal tej kijowskiej uczelni. Prof. Kiwałow stwierdził, że jest to wyraz uznania dla międzynarodowych dokonań wydawnictw skupionych w Marszałek Publishing Group. Wyraził także nadzieję, że współpraca między Uniwersytetem Prawa a toruńskimi wydawnictwami będzie się szybko i owocnie rozwijała. W uroczystości uczestniczył również **Oleg Golowko**, dyrektor domu wydawniczego Helvetica, oraz **Liu Wei**, dyrektor China Renmin University Press.

O.G.



Prezydent Uniwersytetu Prawa podarował prezesowi stworzoną przez pracowników uczelni angielskojęzyczną encyklopedię prawa.



POŁCZYŃSKI GRAJEK W PARKU ZDROJOWYM Z PREZYDENTEM O KSIĄŻKACH



Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju w ramach obchodów Dnia Połczyńskiej Kultury zrealizowało happening pn. „Połczyński Grajek”. W przedniej części Parku Zdrojowego to szczególne wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców, kuracjuszy, a także zaproszonych gości, z których wielu wystąpiło w pięknych strojach retro. Jego celem było przedstawienie historii przedwojennej fontanny ceramicznej, która na przestrzeni lat była bardzo barwna, a także wspomnienie jej dawnego, cichego bohatera jakim był „Połczyński Grajek” ustawiony na jej postumencie.

Krzysztof Szewczuk

Z prezydentem Grudziądz **Maciejem Janem Glamowskim** prezes **Adam Marszałek** rozmawiał o możliwości nawiązania współpracy wydawniczej. W spotkaniu uczestniczyli również **Krzysztof Stasiak** oraz dr **Jacek Janiszewski**. K.G.

NAGRODA DLA PANI PREZES

WŁOSKIE WAKACJE ZUZANNY I MARIANNY



Pierwszą część wakacji **Zuzanna** i **Marianna** spędziły we Włoszech. Szczególnie miło wspominają one swój kolejny pobyt w leżącej w Toskanii urokliwej miejscowości Colle di Val d'Elsa.

H.M.

Za pośrednictwem prof. **Miao Huashou** z Pekinu dotarło do nas historyczne zdjęcie na którym uwieczniony został akt wręczenia prof. **Joannie Marszałek-Kawie** przez panią **Liu Yandong** Wicepremier Rządu Chińskiej Republiki Ludowej nagrody państwowej dla młodych naukowców publikujących swe prace w Chinach. Pani Prezes była jedną z sześciu naukowców wyróżnionych tą prestiżową nagrodą. Uroczystość miała miejsce w siedzibie chińskiego parlamentu.

H.M.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/

Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892

Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 664 22 36

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej),

Paweł Jaroniak (redaktor prowadzący), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Daniel Kawa,

Mateusz Klebieko, Joanna Marszałek-Kawa, Mirosława Michalska, Kinga Sołowiej, Anna Waczyńska

